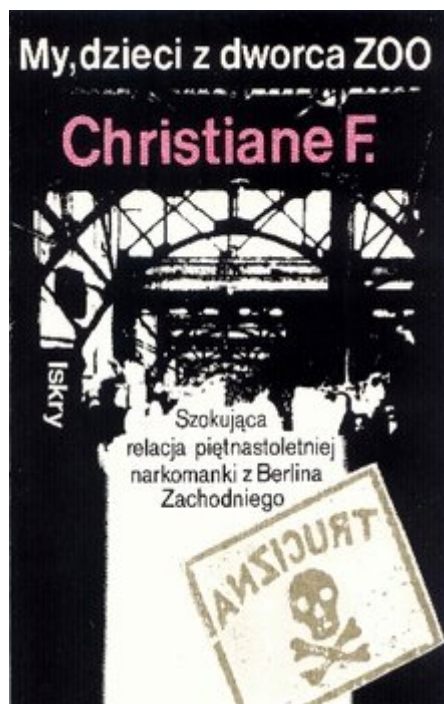


My, dzieci z dworca ZOO Christine F.



fot. empik.com

Recenzja książki.

Christine, zwykła nastolatka z Berlina Zachodniego. Już w wieku 12 lat paliła haszysz, aby zaimponować i wkręcić się w towarzystwo starszych chłopaków. Pragnęła akceptacji, absolutny brak tolerancji i przemoc ze strony niespełnionego ojca odczuwany w domu rodzinnym, potęgował chęć zaistnienia w grupie i przynależności. To historia walki, samotności, odrzucenia, pozornej akceptacji. Autentyczna relacja 15 letniej narkomanki. To lekcja do odrobienia dla rodziców.

Polecam: Alicja Brzozowska